

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres Redakcji i Administracji:
BERLIN W. 35 Potsdamerstr. 61
Telefon: 21 4246

Pocztowe Konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4205

wychodzi codziennie
(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: „Naród“, Herne, Bahnhofstr. 76-78

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 2,21 rmk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. mies.
Zamówienia u listonosza najpóźniej do
25-go każdego miesiąca
Obecnie obowiązuje cennik ogłoszeń nr. 4

Rok XLIII

Środa, dnia 17-go listopada 1937r.

Nr. 266

Echa deklaracji

5 listopada

„Co w nas z Boga poczęte,
to nigdy nie zginie!“

Wychodzące w Szczytnie pismo Polaków na Mazurach „Mazur“ pisze: „...Nie może być prawdziwej przyjaźni między narodami niemieckim i polskim jak długo jedni od drugich licha będą myśleć, lekceważyć i tępić nawzajem mowę polską i niemiecką, rozbijając jedność narodową, rozpleniąc zaprzaństwo i podszywanie się pod cudzą narodowość...“

Zyjemy w czasach wielkich przemian. Jest to okres potężnego rozwoju i biegu wypadków.

Czy słyszycie, Wy spracowani i zmęczeni, stroskami i zatrwożeni! Nie małoduszność, lecz wiara i wytrwałość zwyciężają! Nie przewrotność i odszczępiństwo, lecz dotrzymanie wierności swemu ludowi mazurskiemu i obrona mowy ojczystej! Słuszna, sprawiedliwa i święta Sprawa obrony naszej mowy ojczystej dochodzi coraz więcej do znaczenia.

Zatem do nowej walki z nikczemnym zaprzaństwem i zdradą narodową! Ludzie z iskerką poczucia godności swego żywota mazurskiego i swej mowy polskiej łączcie się i wojujcie o dobry bój, o cześć i godność ludu mazurskiego. Niechaj nasze ojczyste „Ojciec nasz...“ zabrzmie ponownie w szkołach i kościołach, niech czytanie pism i ksiąg w polskiej mowie stanie się zwyczajem powszechnym zwyczajem mazurskim. Przyszłość należy do ludzi światłych, którzy mocno wierzą w sprawiedliwość dziejową i w swój wiecznie żywy czcigodny i umiłowany lud mazurski!

Więc snujmy dalej ten wątek,
Który z nieba płynie:
Co w nas z Boga poczęte,
To nigdy nie zginie!“

Przed podróżą min. Delbosa

do Warszawy i stolic M. Ententy

PARYŻ. — Podróż ministra Delbosa do Warszawy, Bukaresztu, Białogrodu i Pragi omawia dziennik „Republique“, który uważa projekt podróży za doskonały. „Republique“ wyraża ubolewanie, że część prasy francuskiej uznała za wskazane rozpoczęcie w takiej właśnie chwili ostrą kampanię, przedstawiającą wewnętrzną sytuację Polski, Rumunii i Jugosławii w najciemniejszych barwach. Oczywiście — zauważa „Republique“ — każdy z tych krajów ma swoje wewnętrzno-polityczne problemy, z czego jednak wcale nie wynika, aby kraje te miały znajdować się w przededniu wypadków rewolucyjnych. Zdaniem „Republique“ kampania części prasy francuskiej ma na celu skłonięcie „Francuzów do opowiedzenia się po stronie opozycji, a przeciwko praw rządowej władzy tych krajów, co byłoby równie niebezpieczne, jak i niecelowe“.

Studenci w formacjach partyjnych

BERLIN. — „Westdeutscher Beobachter“ nr. 573 z 11. 11. b. r. przyniósł rozmowę redaktora Tötter'a z przewodcą studentów w Rzeszy dr. Scheel'em.

W rozmowie tej przywódca studentów niemieckich dał m. i. wyraz przekonaniu, że... „stoiśmy obecnie przed rozstrzygnięciem, czy uda się wcielić akademika niemieckiego ostatecznie w państwo narodowo-socjalistyczne. Ważnym zadaniem jest tu sprawa seniorów (Alt-

akademiker). W przyszłości — oświadczył dr. Scheel, każdy student będzie musiał przejść przez którąkolwiek z formacji partyjnych“.

Rzecz oczywista, że oświadczenia przywódcy studentów niemieckich dra Scheel'a w sprawie członkostwa studentów w formacjach NSDAP dotyczyć mogą tylko studentów niemieckich, w żadnym zaś wypadku studentów polskich obywateli niemieckich, studiujących na wszechnicach w Rzeszy.

Treść deklaracji konferencji brukselskiej

BRUKSELA. — Deklaracja, w której konferencja brukselska przyjęła do wiadomości w poniedziałek odpowiedź Tokio na swe memorandum z dn. 6 b. m., opiera się w swych głównych zarzyskach na przemówieniach, wygłoszonych przez ministrów Edena i Delbosa oraz delegata amerykańskiego Normana Davisa. Deklaracja ta, po wprowadzeniu w poniedziałek poprawek reprezentuje punkt widzenia całej konferencji. Wyraża ona ubolewanie, że Japonia odmawia nadal przeprowadzenia wymiany poglądów, przy czym podkreśla różnice między stanowiskiem Japonii a stanowiskiem innych państw.

Poza tym deklaracja stwierdza jak znaczne straty materialne ponosi handel międzynarodowy na skutek zatargu na Dalekim Wschodzie i daje wyraz uczuciom oburzenia i odrazy wywołanym w opinii światowej. W przeciwieństwie do twierdzenia Japonii jakoby zatarg interesował wyłącznie państwa Dalekiego Wschodu deklaracja podkreśla, iż zatarg ten stanowi poważne uchylenie waszyngtońskiego z 1922 r. oraz paktu Brianda i Kellogga. W zakończeniu znajduje się aluzja do wspólnego stanowiska jakie ewentualnie będzie mogło być zajęte przez państwa uczestniczące w konferencji.

Przed podróżą lorda Halifaxa

do Berlina

LONDYN. — Min. Eden, który wrócił z Brukseli, udał się na Downing Street, gdzie omówił z premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem zagadnienia, jakie nasuwają się w związku z podróżą Halifaxa do Berlina. Wyjazd Halifaxa ustalony został na środę.

W angielskich kołach dyplomatycznych stwierdzają, w związku z rozmaitymi interpretacjami niedawnych rozmów hr. Ciano z ambasadorem lordem

Perthem oraz rozmów ambasadora Grandiego z podsekretarzem stanu w Foreign Office Vansittartem, że w najbliższym czasie nie należy się spodziewać podjęcia z rządem włoskim rokowań, przewidzianych od lipca. Rząd W. Brytanii jest niewątpliwie skłonny omówić z rządem włoskim zagadnienia śródziemnomorskie i inne, jakie nasuwają się obu krajom, przed tym jednak koniecznym jest, aby sytuacja w Hiszpanii wyjaśniła się i aby zagadnienie ochotników znalazło choćby początek rozwiązania. Nie znaczy to, aby z Rzymem nie miał być utrzymywany kontakt na drodze dyplomatycznej.

Zatrwanie atmosfery rozmów

BERLIN. — „Narodowo-socjalistyczna Korespondencja“ występuje ostro przeciw tendencyjnym informacjom szeregu dzienników zagranicznych, które usiłują przedstawić wizytę lorda Halifaxa w Berlinie w ten sposób, aby zaspokoić swój głód sensacji politycznej. „Przez tego rodzaju podrzaną działal-

ność — pisze „N. S. K.“ — nieodpowiedzialni projektodawcy dziennikarscy starają się zatrwać atmosferę rozmów, które się jeszcze nie odbyły. Rozpowszechnianie pogłosek jakoby przyjaźni polityczna, łącząca Niemcy z Włochami i Japonią, mogła w czasie wspomnianej wizyty stać się przedmiotem dyskusji świadczy o całkowitym niezrozumieniu sytuacji. Polityczny realizm osi Rzym — Berlin oraz paktu antykomunistycznego z Japonią nie może być przez nikogo podważony. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Tak samo twierdzenia, jakoby Niemcy były skłonne do użycia wobec swych przyjaciół politycznych wpływu w sprawach, wyłącznie ich dotyczących, muszą być również uznane za błędne i pozbawione wszelkiej podstawy“.

„Głosowne twierdzenie — pisze dalej „N. S. K.“ — iż Niemcy szukają zbliżenia z mocarstwami zachodnimi, aby w ten sposób umożliwić projektowane przez nie rozmowy 4-ch mocarstw, obala oświadczenie, że Rzesza Niemiecka nie ma żadnych powodów skłaniających się do tego rodzaju rozmów“.

Ze szczególnym oburzeniem „N. S. K.“ występuje przeciw doniesieniom pism angielskich, a zwłaszcza „Evening Standard“, jakoby kanclerz Rzeszy gotów był zaproponować Anglii 10-letnie „zawieszenie broni“ w sprawach kolonialnych wzamian za pozostawienie Niemcom wolnej ręki w Europie środkowej, zwłaszcza w stosunku do Austrii i Czechosłowacji. Tego rodzaju wiadomości nie mogą być uważane za tendencyjne zatrwanie źródeł, lecz prosto za nie-dorzeczna bzdurę — stwierdza „N.S.K.“

„Jeśli wizyta lorda Halifaxa — kończy „N. S. K.“ — ma nastąpić w takiej atmosferze, to powstaje poważne pytanie, czy w interesie politycznego odprężenia nie byłoby lepiej narazie jej odłożyć i dopiero wtedy o niej pomyśleć, gdy w prasie — zwłaszcza angielskiej — nastąpi należyte uspokojenie“.

Katastrofy samolotów wojskowych

PARYŻ. — W pobliżu Dinant spadł samolot wojskowy. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

RZYM. — W ośrodku wyszkolenia lotniczego Ciampino spadł samolot wojskowy. Dwaj lotnicy są zabici.

Budowa największego samolotu pasażerskiego

BALTIMORE. — Donoszą, iż niebawem wypuszczony zostanie nowy samolot transportowy, o wiele większy od samolotu „Clippers“. Samolot ten będzie mógł przewozić 100 pasażerów. Zasięg jego pozwoli przebyć Pacyfik bez lądowania, a nawet odbyć podróż do Stanów Zjednoczonych i z powrotem.

Czechosłowacja centralą agitatorów

komunistycznych na Europę środkową

WIEN. — Wychodzący w Innsbrucku „Tiroler Anzeiger“ podaje sensacyjną wiadomość, jakoby drogą wodną z Czechosłowacji na barkach z węglem, holowanych do Austrii, przemycano drobne partie broni i nielegalną literaturę, a w szczególności pismo komunistyczne „Rote Fahne“. Gazeta twierdzi, że bronie ta jest następnie dostarczana do poszczególnych miejscowo-

ści i przeznaczona na uzbrajanie bojówek socjalistycznych. Wiadomości tej dotychczas nie zaprzeczono.

Ta sama gazeta donosi, jakoby z Czechosłowacji miało przybyć ostatnio do Austrii kilku agitatorów komunistycznych celem zorganizowania kursów dla agitatorów komunistycznych na kraje sąsiednie.

Walka z komunizmem w Szwajcarii

Ruch skierowany przeciw komunizmowi w Szwajcarii rozszerzył się w ciągu roku bieżącego na całą Konfederację Helvecką. Kilka kantonów wprowadziło już zakaz partii i działalności komunistycznej. Ostatnio na terenie t. zw. rdziennej Szwajcarii (Urschweiz) t. j. kantonów Schwyz, Uri i Unterwalden powstała wielka organizacja pn. „Urschweizerische Aktion gegen den Kommunismus“. Wszli do niej przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych oraz ugrupowań społecznych i obywatelskich poza socjalistami, których część jednak ustosunkowała się życzliwie do nowego zespółu przeciwkomunistycznego.

„Urschweizerische Aktion“ domaga się w odezwie programowej możliwie najspieszniejszego wprowadzenia w całym państwie „zakazu partii komunistycznej oraz wszelkich organizacji pozostających z nią w jakimkolwiek związku“. Odezwa stwierdza, że działalność K. P. S. (Komunistyczna Partia Szwajcarii) jest szczególnie niebezpieczna, bowiem „komuniści występują obecnie w roli obrońców demokracji, przy czym pod osłoną wolności prasy, zebrani i zgromadzeni, za pośrednictwem różnych zamaskowanych organizacji ubocznych, za pomocą książek, broszur, ulotek, filmów, imprez kulturalnych i sportowych rozwijają propagandę, która zmierza do zdezorientowania i wyprowadzenia na manowce szerokiej mas ludowych“.

„K. P. S. — czytamy w odezwie — w myśl art. 6 swego statutu podlega zwierzchnictwu centrali zagranicznej, co wobec faktycznej tożsamości rządu sowieckiego i kierownictwa Kominternu czyni z tego stronnictwa narzędzie obcego mocarstwa“. Odezwa przytacza oświadczenie partyjnego organu komunistów szwajcarskich, dziennika „Kämpfer“, który w r. 1932 pisał, że „przysięga na wierność konstytucji, jaką składają szwajcarscy posłowie komunistyczni, jest nie obowiązującą formalnością, która winna tylko ułatwić nam postępowanie w myśl rozkazów naszych władz partyjnych“. Ostatnie słowa odezwy brzmiały: „Komunizm jest złośliwym wrzodem na naszym zdrowym organizmie narodowym. Może nas uratować tylko szybkie wycięcie tego wrzodu“.

Na pierwszym posiedzeniu rady kantonowej kantonu Schwyz poddany został pod głosowanie projekt ustawy o zakazie partii komunistycznej. Art. 1 ustawy głosi: „Partia komunistyczna oraz wszelkie zrzeszenia i organizacje bezpośrednio lub pośrednio związane z międzynarodową komunistyczną są zakazane na całym terytorium kantonu Schwyz“. Ostatni artykuł ustanawia karę ciężkiego więzienia do lat trzech za uprawianie zakazanej działalności.

Za ustawą wypowiedziały się wszystkie stronnictwa mieszczańskie. W stronnictwie socjalistycznym zaznaczyły się różne zdania, przy czym większość socjalistów żądała jednoczesnego wprowadzenia zakazu „organizacji o charakterze faszystowskim bądź narodowo-socjalistycznym“. Koalicja mieszczańska zgodziła się na wprowadzenie do ustawy artykułu, stanowiącego, że „Rada kantonowa może wydać zakaz zrzeszeń, organizacji lub stronnictw, których działalność zmierza do obalenia istniejącego ustroju państwowego i które pozostają w takim czy innym związku z obcymi państwami albo z cudzoziemskimi partiami lub organizacjami“.

W ostatecznym głosowaniu ustawa została uchwalona 70 głosami przeciw jednemu głosowi socjalistycznemu. Dziesięciu posłów socjalistycznych powstrzymało się od głosowania. Ustawa o zakazie partii komunistycznej w najstarszym kantonie szwajcarskim będzie poddana pod referendum ludowe przy końcu bieżącego miesiąca. Z chwilą plebiscytowego zatwierdzenia uzyska moc obowiązującą.

Polska silna i skonsolidowana

„Manchester Guardian“ o sytuacji w Polsce

LONDYN. — „Manchester Guardian“ zamieszcza artykuł wstępny, omawiający sytuację wewnętrzną w Polsce. Pismo podkreśla duże zainteresowanie z jakim zagranica śledzi zagadnienia wewnętrzne Polski. Obrazując historię niepodległego Państwa Polskiego, pismo podkreśla wielką zręczność i szybkość, z jaką państwo zostało odbudowane i stwierdza, że nowa Polska była uderzającym przykładem twórczej polityki państwowej.

Dziennik uwydatnia dominującą rolę, którą w polskiej rzeczywistości odegrał Marszałek Piłsudski. Był On — pisze „Manchester Guardian“ — człowiekiem obdarzonym głową, instynktem i żarliwym patriotyzmem. Jego autorytet moralny wyrastał ponad różne partie, które były zawsze przekleństwem polskiej polityki.

Dalej dziennik rozpatruje obecną sytuację w Polsce i podkreślając rolę Marszałka Smigłego-Rydzka jako kontynuatora Marszałka Piłsudskiego podnosi jego wielki patriotyzm oraz oddanie krajowi. M. in. dziennik zastanawia się szerzej nad sytuacją wsi polskiej, dotkniętej powszechnym kryzysem gospodarczym i głodem ziemi.

W zakończeniu „Manchester Guardian“ kategorycznie stwierdza, że nie należy dawać wiary w fałszywe wiadomości, rozszerzane ostatnio na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce. Podnosząc, że Polska jest jednym z fundamentów pokoju europejskiego „Manchester Guardian“ wyraża opinię, że silna, skonsolidowana i niezależna Polska leży w interesie ogólnym.

Liga obrony praw człowieka i obywatela

służy interesom sowieckim

PARYZ. — „Le Matin“ podaje interesujące informacje na temat rozłamu, jaki dokonał się w centralnym Komitecie Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, której przewodniczy znany działacz lewicowy i masoński prof. Wiktor Basch. Siedmiu członków zarządu Ligi ustąpiło z tego zarządu, motywując swój krok w liście, w którym oskarżają zarząd Ligi o prowadzenie polityki stronnicej, zbyt daleko dosuwającej się do interesów komunizmu. Ostatni rok — brzmi deklaracja siedmiu członków — wykazuje, iż Liga sprzeniewierza się swym zadaniom, na rzecz oportunistów politycznych. Od roku bowiem stanęło przed Ligą zagadnienie procesów moskiewskich i do różnych sądów skazujących na śmierć w Rosji Sowieckiej setki ludzi. Pomimo całorocznej pracy komisja, zajmująca się tą sprawą, która opracować miała deklarację Ligi, potępiającej stosowane w

Rosji Sowieckiej metody terroru, dotychczas nie zdołała dojść do żadnych wyników. W zakresie drugiego zadania Ligi, jakim jest obrona prawdy przed Ligą stanęła kwestia wystąpienia przeciwko polityce kłamliwej kampanii wprowadzonej przez dziennik komunistyczny „L'Humanité“. Również w tej sprawie w ciągu całego szeregu miesięcy Liga nie zdołała zdecydować się na zabranie głosu. W tych warunkach, członkowie znajdujący się w mniejszości, uważając, że Liga dla względów oportunistycznych, w celu oddania usługi polityce i propagandzie sowieckiej, skazała sama siebie na bezczynność. Deklarację tę podpisali w liście do zarządu poza dep. Gaston Bergery, znana publicystka i literatka Magdalena Paz, wybitny publicysta lewicowy Gaston Pioch, oraz pp. E. Reynier, L. Emery i G. Michon.

Demonstracje antyczeskie

na ulicach Bratislavy

BRATISLAVA. — W ostatnim czasie Słowacja stała się widownią systematycznych demonstracji studentów słowackich przeciw naruszaniu przez Czechów praw języka słowackiego. W związku z tymi demonstracjami centrali z obozu socjalistycznego urządzili ostatnio w Bratislavie wieczór dyskusyjny, na którym znany ze swych antysłowackich wystąpień czeski profesor Paszka wygłosił odczyt o kwestii językowej w Słowacji. W odczycie tym stanął on w obronie obecnego stanu rzeczy, starając się udowodnić, że Czesi, urzędujący i wykładający w Słowacji w języku czeskim, nie dopuszczają się nadużycia.

Na sali znajdowali się w większości autonomiści, którzy przeciw wywodom prot. Paszki energicznie zaprotestowali. Po odczycie miała się odbyć dyskusja, lecz prot. Paszka porozumiał się z obecnym na sali komisarzem policji, który wezwał zebranych do opuszczenia sali. Wywołało to wśród obecnych ogromne wzburzenie. Urządzili oni gwałtowną demonstrację przeciw prot. Paszce i metodom Czechów. Demonstracje przeniosły się na ulice miasta. Młodzież, śpiewając hymny słowackie, zgromadziła się przed pomnikiem poety Hviezdosława i przed tablicą pamiątkową Ludewita Sztura, gdzie szereg mówców zaprote-

stowało przeciw szykanowaniu i krzywdzeniu Słowaków, domagając się respektowania należnych im praw. W pewnej chwili zjawili się silne oddziały policji, które przystąpiły do rozpraszania pałkami studentów. Wielu demonstrantów odniosło ciężkie obrażenia, a prezes katolickiego związku studentów został pobity do utraty przytomności.

Demonstracje, mimo bezwzględnych wystąpień policji, trwały do późnych godzin nocnych, przy czym wielu studentów aresztowano. Interwencje kilku posłów słowackich oraz protesty ich przeciw brutalności policji nie odniosły żadnego skutku.

Sprawa demonstracji bratisławskich znalazła się na porządku dziennym parlamentu. Posłowie słowaccy zaprotestowali przeciw metodom, stosowanym przez władze czeskie wobec Słowaków. W przemówieniach stwierdzili, że cały naród słowacki solidaryzuje się ze studentami i wraz z nimi domaga się respektowania praw przysługujących Słowakom.

Słowacy będą prowadzili walkę o swe prawa aż do zwycięstwa i nie dadzą się odstraszyć żadnymi środkami. Policja może bić Słowaków pałkami, lecz metoda ta ani ich nie uspokoi, ani też nie rozwiąże zagadnienia słowackiego.

Aresztowanie ambasadora sowieckiego

w Berlinie oskarżonego o zdradę główną

PARYZ. — „Paris Soir“ donosi o aresztowaniu w Moskwie ambasadora sowieckiego w Berlinie, Jureniewa, który objął placówkę berlińską zaledwie przed kilku miesiącami i dwa tygodnie temu wezwany został do Moskwy pod pozorem załatwienia spraw służbowych. Jureniew ma być oskarżony o zdradę główną i wydanie Japończykom doku-

mentów, dotyczących obrony narodowej.

W kołach urzędowych moskiewskich nie można uzyskać dotychczas żadnych ani potwierdzających, ani zaprzeczających informacji, w sprawie pogłoski o aresztowaniu Jureniewa i Karaskiego.

Jednocześnie Hawas donosi, że try-

bunał specjalny Zagłębia Donieckiego skazał na śmierć byłego dyrektora trustu węglowego Wołodarskiego, oraz głównego inżyniera i jego zastępcę, dwóch innych inżynierów i 2 mechaników tego trustu, jako członków bandy sabotażowej trockistowsko-buchari-nowskiej.

...i posła w Kownie

KOWNO. — Wedle otrzymanej tutaj informacji, poseł sowiecki Podolski nie wróci już na swoje stanowisko. Dwa dni temu żona posła Podolskiego, przebywająca w Kownie, otrzymała depeszę, iż mąż jej musi się poddać operacji w Moskwie, po czym już do Kowna nie powróci. W Kownie istnieje przekonanie, iż Podolski został aresztowany w Z. S. R. R.

Zdemaskowanie autorów kampanii antypolskiej w prasie francuskiej

PARYZ. — W sprawie kampanii, prowadzonej przez część prasy tutejszej o sytuacji wewnętrznej w Polsce, dziennik „Petit Bleu“ pisze, że prowadzą ją dziennikarze, znajdujący się w notorycznej zależności od Sowietów. Inne pisma, które bez złej myśli powtarzają takie plotki, w ten sposób stają się mimowolnymi winowajcami tych machinacji i dowodzą tym samym — twierdzi „Petit Bleu“ — że nie mają pojęcia o faktycznym stanie umysłów w Polsce. Polski nie należy zaliczać między kraje, skazane na konwulsie niezdrowego parlamentaryzmu. Nie wynika jednak z tego, aby można było Polskę zaliczyć między państwa totalne, a tym mniej do państw, odnoszących się wrogo do Francji. Nie naszą jest sprawą mieszać się w wewnętrzne problemy zaprzyżnionego kraju. Francuzi mogą być przekonani — pisze dalej dziennik — że nie bacząc na wszystkie błędy, popełnione przez dyplomację francuską, nigdy Polska nie stanie po stronie wrogów Francji. Gdy okazja się ku temu nadarzy, Francja będzie miała wszelkie szanse skorzystania z absolutnego poparcia Polski.

PARYZ. — Na łamach radykalnej „La Republique“ publicysta Gerard występując przeciw tendencji kampanii antypolskiej na łamach paru dzienników francuskich, podkreśla, że celem tych kampanii zwróconych przeciwko Polsce, Rumunii i Jugosławii było usiłowanie, aby Francja wzięła stronę partij opozycyjnych przeciwko legalnym rządom. Byłoby to równie niebezpieczne jak i bezcelowe — pisze p. Gerard — polityka polska bowiem podyktowana przez warunki geograficzne polega na utrzymywaniu równowagi między Niemcami i Rosją Sowiecką. Jest to tak oczywiste, że gdyby nawet był u władzy kiedykolwiek minister socjalistyczny, to i on nie potrafiłby w tym nie zmienić.

Publicysta zwraca w dalszym ciągu swego artykułu uwagę na to, iż wszystkie ostatnio rozsiewane wiadomości, które się pojawiły jak gdyby na jeden znak, mają jedno wspólne źródło: jest nim Moskwa i jej ekspozytura w Europie. Cel tego manewru, któremu służyły rozsiewane pogłoski, — zdaniem Gerarda, — był zupełnie jasny. Chodziło o to, aby wyrzucić presję na min. Delbosa, żeby przedłużył swą podróż aż do Moskwy, co w chwili obecnej byłoby bardzo niebezpieczne, mogłoby się bowiem wydawać zacieśnianiem paktu francusko-sowieckiego i mogłoby stać się usprawiedliwieniem zarzutów z jakimi występowała zagranica przeciwko Sowietom, a które byłyby wyzyskiwane przeciw Francji.

Prasa niemiecka o antypolskiej kampanii niektórych dzienników paryskich

BERLIN. — Dzienniki niemieckie donoszą o tendencyjnych antypolskich pogłoskach niektórych dzienników francuskich i angielskich. W komentarzach prasa niemiecka podkreśla, iż antypolskie pogłoski inspirowane są przez czynniki sowieckie. Dzienniki berlińskie zwracają uwagę na wystąpienia publicystów francuskich Pertinaxa i Tabouis, nazywają ich „obrońcami rządu sowieckiego i Trzeciej Międzynarodówki“.

Kryzys gabinetowy w Rumunii

P. Mihalake zrzekł się misji — Premier Tatarescu tworzy nowy rząd

PARYŻ. — Agencja Hawasa donosi z Bukaresztu, że Mihalake zrzekł się misji tworzenia rządu.

BUKARESZT. — Mihalake przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że zmuszony był zrzec się misji tworzenia rządu wskutek tego, że król postawił jako konieczny warunek utworzenie gabinetu z udziałem Vaida Voievoda, przewodcy „frontu rumuńskiego“.

Mihalake podkreślił, że decyzja jego powzięta została w porozumieniu z kierownictwem partii narodowo-chłopskiej.

„Oświadczyłem królowi — dodał Mihalake — że partia narodowo-chłopska pozostaje do dyspozycji króla i że gotowa służyć krajowi i monarchii“.

BUKARESZT. — Król przyjął na audiencji premiera Tatarescu, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.

BUKARESZT. — Po audiencji u króla premier Tatarescu oświadczył: „Król powierzył mi tworzenie nowego gabinetu na szerszych podstawach politycznych. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie zdołam wypełnić tę misję“.

Walki między Żydami i Arabami

w Jerozolimie

Powstanie Arabów w Palestynie?

KAIR. — Jeden z naczelników organów arabskich w Egipcie „Al Mokattam“ donosi, że silny oddział arabski wyposażony w karabiny maszynowe i działka przeciwlotnicze wtargnął na terytorium Palestyny celem wywołania powstania przeciwko władzom mandatom. Ruch powstańczy wzmagają się z dnia na dzień wskutek napływu Beduinów.

JEROZOLIMA. — Mimo zapowiedzi wprowadzenia trybunałów wojskowych, akty terroru w Jerozolimie wzrastają. W rozmaitych dzielnicach miasta doszło do poważnych incydentów. W dzielnicy Bestisael w czasie sprzeczki między robotnikami żydowskimi i arabskimi zostało zabitych dwóch Arabów, a szereg Żydów rannych. W dzielnicy Romema trzech przechodniów żydowskich zostało postrzelonych przez Arabów. Zaraz potem w tym samym miejscu zabity został jeden Arab. W dzielnicy Rehavia jeden Arab został zabity, a drugi ranny.

Stan wyjątkowy, zarządzony w Jerozolimie, trwa w dalszym ciągu. W mieście panuje silne napięcie, po ulicach krążą liczne patrole wojskowe i policyjne.

Energiczne tłumienie rozruchów w Palestynie

JEROZOLIMA. — Według danych arabskich władze zbурzyły już w rozmaitych wsiach 47 domów tytułem represji za napady na sąsiednie miejscowości. Grzywny pieniężne wyniosły ogółem około 70 tys. funtów. Większość arabskich zakładów przemysłowych i handlowych jest nieczynna, gdyż wła-

ściciele i znaczna część personelu bądź są aresztowani, bądź też musieli emigrować.

Nowe aresztowanie dygnitarzy sowieckich / Pogłoski o aresztowaniu Jureniewa i Podolskiego

MOSKWA. — W Moskwie krążą pogłoski o aresztowaniu szefa wydziału prasowego w centralnym Komitecie partii komunistycznej i faktycznego redaktora naczelnego „Izwestii“ — Tala. Rozeszły się ponownie pogłoski o aresztowaniu Jureniewa, b. ambasadora w Tokio, a obecnie w Berlinie, posła w Kownie Podolskiego, sekretarki moskiewskiego sovietu miejskiego Kogan oraz Bondarenki, przewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy.

Według dalszych pogłosek aresztowano również Kudrawcewa, drugiego sekretarza partii komunistycznej Ukrainy, Hikalę, pierwszego sekretarza charkowskiego obwodowego komitetu partyjnego, jako zastępców Połońskiego i Osipowa.

Na Białorusi aresztowano Szarangowicza, sekretarza centralnego komitetu partii komunistycznej Białorusi. Szarangowicz odegrał wybitną rolę w „demaskowaniu“ b. prezydenta białoruskiego Czerwiakowa, komisarza oświaty i rolnictwa Beneka i Djakowa. Sekretarz partii komunistycznej Biobidżanu Chawkij również został aresztowany.

MOSKWA. — Według wiadomości ze źródeł nieoficjalnych, poseł sowiecki w Helsingforsie, Asmus od dłuższego czasu przebywa w Moskwie. Krą-

żą pogłoski, iż poseł sowiecki w Sztokholmie, pani Kollontaj, wyjechała do Ameryki.

Sekretarz okręgowego komitetu partyjnego w Dniepietrowsku na Ukrainie został usunięty ze stanowiska i, według pogłosek, jest aresztowany.

Rozeszły się pogłoski, iż sekretarz centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. Gorkin, który stanowisko to objął po Akułowiu, został usunięty. Dekrety CIK podpisuje członek prezydium Andrejew.

Aresztowanie wdowy po Łunaczarskim

PARYŻ. — Prasa podaje, iż aresztowana została w Moskwie pani Łunaczarska, wdowa po długoletnim komisarzu oświaty.

Moskwa usiłuje nie dopuścić do odprężenia między Węgrami i M. Ententą

BUKARESZT. — „Curentul“ donosi, że źródła węgierskie, że Komintern prowadzi wyteżone zabiegi, aby nie dopuścić do odprężenia między Węgrami a Małą Ententą. Moskwa czym starania; by pozyskać dla tej akcji Paryż. Czeska partia komunistyczna — pisze dziennik — wysłała do Moskwy raport, w którym przedstawia swoją akcję zmierzającą do udaremnienia porozumienia między Węgrami i Małą Ententą.

Bruno Mussolini powrócił do Włoch

RZYM. — Bruno Mussolini, o którym obiegają pogłoski, że został ranny podczas ataku samolotów hiszpańskich na Majorce, powrócił obecnie drogą powietrzną do Rzymu.

8 śmiertelnych ofiar wybuchu w fabryce

VALFARAISO. — W tutejszej fabryce ogni sztucznych nastąpił silny wybuch. 8 osób odniosło tak silne poparzenia, że w parę godzin po przewiezieniu do szpitala zmarły. Szereg innych osób uległ również poparzeniu.

Dalsza ofensywa Japończyków

pod Szanghajem

TOKIO. — Cała prasa poświęca nadzwyczajne wydania zwycięstw japońskim na tronie Szanghaju oraz donosi, o wzięciu do niewoli wielkiej liczby żołnierzy chińskich.

Na podstawie komunikatu ogłoszonego przez ministerstwo wojny, prasa tutejsza spodziewa się dalszej ofensywy wojsk japońskich, która ma być skierowana przeciwko silnie utortyfikowanym

ly o twórczości Karola Szymanowskiego i wartości muzycznej „Harnasie“.

„Harnasie“, krótki trzyodciskowy balet o pokładzie muzycznym osnutym na motywach podhalańskich, zbójnickich to obok „Halki“ Moniuszki najlepsze, najkompletniejsze odzwierciedlenie muzyczno-taneczne życia podhalańskiego. To coś jak drzeworyty Skoczylasa w dziedzinie grafiki, jak górcom poświęcona część twórczości Kazimierza Przerwy — Tetmayera. („Na Skalnem Podhalu“ wiersze tatrzańskie).

Harnasie czyli zbójnicy tatrzańscy, postacie pełne uroku bohaterskiego i rycerskiej fantazji walczące z przemocą i wyzyskiem społecznym. Bronią oni zawsze słabych i uciskanych a zwalczają przemoc i bezprawie czasem ukrywające się pod płaszczkiem prawa. Treść baletu Szymanowskiego to zwykła historia ludzka.

Młoda góralka pod naciskiem rodziny zaręcza się z chłopakiem ze swojej wsi. Kocha ona innego, harnasia bandy zbójnickiej, jednego z tych, jednego z tych Janosików czy Ondrasków, którzy stworzyli legendę bohaterstwa i fantazji zbójnickiej. Gdy w karczmie odbywa się wesele, wesóły obchód przerywa napad zbójników. Obezwładniają oni pana młodego i drózbów — samo rozpoczynają taniec, śpiewy i luczna zabawę, po czym uciekają w góry uprowadzając pannę młodą, która ma zostać żoną harnasia. Ostatnia odsłona to duet harnasia i panny młodej na tle polany górskiej przy zachodzie słońca.

Zarówno oprawa dekoracyjna jak i kostiumy były opracowane bardzo starannie i z dużym nakładem pracy.

Strona muzyczna i taneczna stały również na wysokim poziomie. Szczególnie oobrze wypadły partie chórów w drugiej odsłonie, w czasie uroczystości weselnych oraz taniec harnasiów. Chwilami miało się wrażenie, że to o-brazy Stryjeńskich czy Skoczylasa ożywiły, długo ujarzmionym przez skamieniały gest, rozmachem tańczą przed nami zbójnickiego.

Publiczność niemiecka w zupełności podbita została czarem polskiej muzyki i polskiego tańca, o czym świadczą piętnasto minutowe oklaski po zakończeniu przedstawienia.

Artyści musieli się wielokrotnie ukazywać rozentuzjowanej widowni. Należy przypuszczać, że tak jak i „Halka“ wejdą „Harnasie“ do stałego repertuaru opery hamburskiej a następnie będziemy mogli ich oglądać i na scenie berlińskiej i w innych operach Niemiec. „Harnasie“ reprezentują bowiem tak wielkie wartości artystyczne i widowiskowe zarazem, że powodzenie jest zapewnione. Niezwykle udane połączenie wesołych a pełnych uczucia melodii podhalańskich z rozmachem i żywiołowym temperamentem tańca przy harnasie i oryginalności strojów góralskich oraz możliwości rzucenia tego na tło górskich dekoracji, wszystko to tworzy duże wartości, które odpowiednio wykorzystane przez kierownictwo opery stworzą widowisko najwyższej klasy.

Opera hamburska umiała wydobyc wiele z tych cennych możliwości, gdyż podeszła do baletu Szymanowskiego z całym szacunkiem należnym arcydziełu, starając się jak najlepiej oddać jego intencje a widza niemieckiego możliwie najlepiej wprowadzić w atmosferę dzieła.

Wystawienie „Harnasiów“ w operze hamburskiej, to nowy etap rozprze-strzeniania się sztuki polskiej na zagranicę, to nowy sukces polskiej twórczości artystycznej.

M. K. D.

Zmiana ustroju w Brazylii

oparta na wzorach rewolucji faszystowskiej

NOWY JORK. — „New York Times“ przypomina przewidywania niektórych obserwatorów, że narody południowo - amerykańskie; kierowane przez nietrwale rządy demokratyczne, nie będą mogły oprzeć się naciskowi lasyzmu, który szuka na kontynencie południowej Ameryki bogatych źródeł surowców. Dziś jeszcze — zdaniem dziennika — przedwczesnym jest wyrażanie zdania czy faszizm wkroczył na ląd amerykański, czy też w Brazylii wprowadzona została dyktatura według znanych wzorów południowo-amerykańskich.

RZYM. Prezydent senatu Federzoni, którym latem bieżącego roku odbył dłuższą podróż do Ameryki Łacińskiej, oświadczył w wywiadzie udzielonym „Popolo d'Italia“, że przewrót dokonany w Brazylii nastąpił przy do-kładnej znajomości genezy i triumfu włoskiej rewolucji faszystowskiej. Szczególnie domosłą rolę psychologiczną odegrać miała również działalność włoskich związków faszystowskich, które w Brazylii są bardzo liczne. Organizacje te jak również prasa i szkoła włoska w Brazylii poważnie przyczyniły się do stworzenia nowej atmosfery, w której dokonany został przełom polityczny.

„Lavoro Fascista“ omawiając nową konstytucję Brazylii stwierdza, że

konstytucja ta oparta jest na zasadach faszystowskich jakkolwiek jest rzeczą jasną, że zastosowanie tych zasad odpowiada lokalnym potrzebom i warunkom. Fakt ten jest całkowicie zgodny z tym, co pisał dnia 6 października „Popolo d'Italia“, który nawiązując do znanej mowy Mussoliniego wygłoszonej w Berlinie, zapowiedział rozwój idei faszystowskiej w Europie i na innych kontynentach z uwzględnieniem miejscowych warunków politycznych i społecznych.

Walka z komunizmem w Brazylii

RIO DE JANEIRO. — Na posiedzeniu rady ministrów zapadło postanowienie dalszego prowadzenia akcji zwalczania komunizmu. Minister sprawiedliwości otrzymał polecenie przygotowania tekstu ustawy o represjach policyjnych i karnych w stosunku do komunistów.

Japonia uzna rząd gen. Franco

TOKIO. — Agencja „Domei“ donosi, że rząd japoński nosi się z zamiarem uznania rządu hiszpańskiego gen. Franco. Koła polityczne przewidują, że uznanie nastąpi w najbliższym czasie.

i doszły do Hoang-Ho (rzeka Żółta) na północo-wschód od Si-Nan-Fu.

SZANGHAJ. — Agencja Domei donosi: Władze japońskiej marynarki wojennej ogłosiły komunikat donoszący, że silne oddziały marynarki japońskiej wylądowały w Paino 60 km. na północ od Szanghaju naprzeciwko pozycji wojsk chińskich. Rozpoczęła się natychmiast walka. Oddziały japońskie zajęły miejscowość Czin-Tang-Czen, znajdującą się w odległości 25 km. na północ od Taczang, a następnie odrzuciły kolumny wojsk chińskich, które wycofały się w nieładzie. Japończycy posuwają się szybko naprzód.

Chińczycy wycofali się z Liuho

SZANGHAJ. — Oddziały chińskie wycofały się z Liuho, które zostało zajęte przez Japończyków. Całe lewe skrzydło chińskie znajduje się w odwrocie. Według doniesień japońskich oddziały japońskie zajęły już Tai-Tsuang na południo-zachód od Liuho.

Japończycy wzięli do niewoli 4 kanonierki chińskie

TOKIO. — Japońska flota wojenna wzięła do niewoli 4 kanonierki chińskie, znajdujące się na rzece Wang-Pu w pobliżu Min-Hang-Czen.

Bombardowanie Nantung-Czeu i Fu-Czan

SZANGHAJ. — Flota japońska bombardowała gwałtownie Nantung-Czeu i Fu-Czan. Lotnictwo japońskie dokonuje licznych lotów wywiadowczych ponad oboma tymi miastami. Jak przypuszczają, Japończycy zamierzają w tej okolicy wysadzić desant.

Woina domowa w Hiszpanii

Czerwony rząd hiszpański usiłował sprowokować konflikt międzynarodowy?

Oficjalny komunikat Salamanki

SALAMANKA. — Radiowa stacja Nacional ogłosiła oficjalny komunikat, w którym zawiadamia, że w miejscowości Fugueras znajduje się kilkanaście samolotów rządowych, przemalowanych na kolory narodowe. Na samolotach tych nieprzyjaciół zamierza dokonać szeregu napaści na pograniczne miasteczka i wsie francuskie, celem wywołania międzynarodowego konfliktu.

Krwawy nalot na Pampelunę

PARYZ. — Samoloty czerwonych wojsk hiszpańskich dokonały nalotu na miasto Pampelona, leżące w głębi terytorium zajętego w pierwszych dniach wojny domowej przez powstańców.

Mieszkańcy na widok 10 samolotów byli przekonani, że są to maszyny powstańcze, to też nie zastosowano żadnych środków ostrożności. Ludność z zainteresowaniem obserwowała obniżające lot aparaty.

Dopiero gdy na miasto padła pierwsza bomba, wśród mieszkańców wybuchła olbrzymia panika.

Po półgodzinnym bombardowaniu samoloty skierowały się na północ i przeleciały nad terytorium Francji, powróciły do Katalonii.

Skutki bombardowania są straszliwe. Wiele zabytkowych gmachów w śródmieściu leży w gruzach. Ofiary w ludziach są bardzo wielkie. Dotychczas naliczono 100 zabitych i rannych. Nie ulega wątpliwości, że w gruzach zawalonych domów leży jeszcze wiele trupów.

Radiostacja w Salamance informuje, że w Fugueras znajduje się kilka samolotów powstańczych, zestrzelonych podczas ostatnich miesięcy przez wojska czerwone.

Samoloty te lotnictwo czerwone wyremontowało i zamierza je użyć do ataków na cudzoziemskie okręty na wodach Morza Śródziemnego.

Samoloty noszą, oczywiście, znaki powstańcze, tak, że wina za incydenty na morzu ma spaść na rząd narodowej Hiszpanii. Ponadto czerwoni planować mają nawet przy pomocy tych samolotów dokonać nalotów na pograniczne wsie i miasteczka francuskie.

Kronika z życia towarzyszy polskich w Berlinie

Zebranie Zw. Polaków w Niemczech Oddział Moabit

Dnia 6 bm. odbyło się zebranie Oddziału Związku Polaków w Moabie. Dzięki umiejętnemu przeprowadzeniu obrad przez I męża zaufania przebieg zebrania był bardzo ciekawy. Poruszone tematy jak audyencja przedstawicieli Polaków w Niemczech u Kanclerza Rzeszy, 15-lecie Związku Polaków w Niemczech znalazły żywy oddźwięk. Referat o roli Polki w Niemczech w pracy społecznej wygłosiła jedna z młodych Polek. Podkreślała ważność zadania Polki jako matki i społeczniczki oraz zachęcała młodzież do czynnego udziału w kursach wieczornych.

Zebranie zakończono hasłem „Cześć pracy społecznej“.

Zebranie Oddziału Związku Polaków w Schöneberg

W poniedziałek 8 bm. odbyło się miesięczne zebranie, na które stawili się około 50 rodaków. Po odczytaniu sprawozdania z ostatniego posiedzenia, zaznajomił prezes obecnych z nadesłanymi komunikatami, omówił niektóre sprawy dotyczące oddziału i zwrócił ponownie uwagę na kursa języka polskiego dla młodzieży. Dał także poglądy na odbyty zjazd śpiewaczy i rocznicę „Sokoła“ Schöneberg, prosząc, ażeby rodacy w przyszłości jeszcze liczniej brali udział w takich uroczystościach. W miejsce referenta prezes zaznajomił obecnych o doniosłym dla nas wydarzeniu, o deklaracji mniejszościowej rządu niemieckiego i polskiego i o przyjęciu przedstawicieli Związku Polaków przez wodza i kanclerza Rzeszy Niemieckiej. Zaapelował do obecnych, by wszyscy rodacy zrzeszyli się w organizacji i pielęgnowali swój język ojczysty. Po krótkim i rzeczowym apelu rodacy powstał spontanicznie z miejsc i

odśpiewali pieśń. Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych spraw zamknął prezes zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie“.

Posiedzenie Zw. Polskich Towarzystw w Berlinie

Z dniem 11 listopada zbiegło się ostatnie posiedzenie Związku Towarzystw. Posiedzenie nabrało bardzo uroczystego charakteru i zgromadziło blisko 100 osób.

Na wstępie prezes złożył Polakom w Berlinie serdeczne podziękowanie za tak liczny udział w zjeździe śpiewaczym i podał do wiadomości w serdecznym tonie utrzymane podziękowanie chóru „Hasło“ z Poznania, w którym śpiewacy dziękują za tak bardzo miłe przyjęcie i zapewniają, że chwile, spędzone w gronie rodaków i rodaczek w Berlinie, pozostaną im na długo w pamięci. Po komunikatach zabrał głos referent Dr. Michałek, który wygłosił przemówienie historyczne i referat o wychowaniu młodzieży polskiej w domu rodzicielskim, w szkole i w społeczeństwie. „Miejmy wolę i siłę do przezwyciężenia wszelkich trudności i osiągnięcia wygranej dla ludu polskiego w Niemczech“. Tak zakończył referent apel do obecnych przedstawicieli towarzystw i rodziców.

Miłą niespodzianką sprawiono obecnym wyświetleniem przezroczy o Wilnie. Snuły się obrazki przed oczyma i jeden za drugim wprowadzały nas do tego Wilna, które tak mocno pokochał Marszałek Józef Piłsudski. Widziano Wilno, to miasto kościołów i pamiątek narodowych, obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej i grób Matki, a u stóp Jej serce Syna, wielkiego Wodza Narodu Polskiego J. Piłsudskiego.

Odśpiewaniem „Hasła Polaków w Niemczech“ zakończono posiedzenie.

Obecny.

Largo Caballero, gen. Ascencio, gen. Cabrera i trockiści hiszpańscy... kontrrewolucjonistami

PARYZ. — W Lionie na t. zw. „gieldzie pracy“ odbyło się wielkie zgromadzenie zwołane przez organizacje skrajnie lewicowe, na którym wygłosił dłuższe przemówienie o sytuacji w Hiszpanii jeden z czołowych przewodców francuskiej partii komunistycznej André Marty, dopiero co przybyły z Hiszpanii, gdzie był jednym z organizatorów „brygad międzynarodowych“. Marty w swych przemówieniach otwarcie mówił o toczących się walkach pomiędzy anarchistami i komunistami w Hiszpanii i oskarżał b. premiera Largo Caballero jeśli nie o zdradę, to co najmniej o „tolerowanie zdrady“. W przemówieniu swym Marty przytoczył, że pod rządami Largo Caballero w momencie natarcia wojsk gen. Franco na Bilbao i Santander 4 czołgi i kilka baterii artylerii zostało wykradzonych z koszar rządowych przez organizatorów rozruchów anarchistycznych. Marty oświadczył, że zbieżność natarcia gen. Franco i kradzieży tych czołgów jest znamieną. Generał Ascencio, który był mężem zaufania Caballero został aresztowany za zdradę, podobnie jak gen. Cabrera, który wydał Malagę Włochom. Będą oni sądzeni przez trybunał ludowy wraz z przewodcami trockistowskiej partii jednności robotniczej (P. O. U. M.) którym — wedle Marty — udowodniono, że byli kontrrewolucjonistami pracującymi na rzecz gen. Franco.

Otwarcie wielkiego portu lotniczego w Le Bourget

PARYZ. — W obecności prezydenta Lebruna, wielu ambasadorów i attaché lotniczych, minister lotnictwa Col dokonał w Le Bourget otwarcia nowego dworca lotniczego, największego w Europie.

Epidemia tyfusu w Croydon

LONDYN. — W Croydon wybuchła epidemia tyfusu brzuszego. Dotychczas zanotowano 44 wypadki, z czego kilka śmiertelnych.

Skutki tałunu na Filipinach

NOWY JORK. — Z Manili donoszą, że tajfun, który przeszedł nad wyspą poczynił tam wielkie spustoszenia. Ucierpiała zwłaszcza prowincja Bulacan, gdzie uległo zniszczeniu przeszło 300 domów. W katastrofie poniosło śmierć 40 osób, a losy znacznej liczby są dotychczas nieznane. Przeszło 30 tys. mieszkańców prowincji zostało pozbawionych dachu nad głową.

Niezwykły lot

„Niedawno we Francji przystąpiono do ciekawego eksperymentu zbadania czy zmysł orientacyjny gołębia jest ograniczony na pewien tylko dystans. Z Saigonu, stolicy francuskich Indochin przywieziono gołębia pocztowego do Francji, do Arras i tam go wypuszczono. Cud się stał. Gołąb, wypuszczony dnia 15 sierpnia wrócił do Indii do Saigonu dnia 9 września. Przestrzeń więc 11 600 km. przeleciał on w ciągu 25 dni i przypuszczać należy, iż leciał w prostym kierunku.

Przedtem jeszcze pewien gołąb ustalił swego rodzaju rekord lecąc z Caracas, stolicy Wenezueli do Brooklynu. Co prawda przestrzeń, którą gołąb ten przeleciał, wynosiła tylko 3500 km., a jednak znaleźli się jeszcze ludzie, którzy twierdzili, iż nie wszystko było w zupełnym porządku i że gołąb ten większą część drogi swojej odbyć musiał na statku, który płynął w tym samym kierunku. Trudno coś pewnego ustalić, tym bardziej, iż nieufnych ludzi zawsze jest dużo“.

Kalendarz zebrań Zw. Polaków i towarzyszy

Dnia 18 listopada.

Kont. św. Jana Kantego w Berlinie. Zebranie odbędzie się o zwykłym czasie w Domu Polskim, Dresdnerstrasse 52. Uprasza się o liczne przybycie wszystkich członków.

Dnia 20 listopada:

Tow. Szkolne „Oświata“ filia I. w Berlinie. — Zebranie odbędzie się o

Z powodu święta urzędowego Buss- und Bettag, następny numer naszej gazety wyjdzie z datą na piątek.

godz. 20¹/₂ w Domu Polskim przy Dresdnerstr. 52. Uprasza się o liczne przybycie członków.

Dnia 21 listopada:

Tow. Kat. Robotników Polskich „Braterstwo“ w Charlottenburgu. — Zebranie odbędzie się o godz. 5 po południu u p. Zbikowskiej, Kirchstrasse 23. Obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana.

Tow. „Stella“ w Berlinie. — Zebranie odbędzie się o godzinie 19-ej w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. Przed tym o godz. 18-ej posiedzenie zarządu. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Dnia 25 listopada.

Hufiec Harcerski w Berlinie. — Nadzwyczajna zbiórka drużyny I. M. D. H. w Berlinie o godz. 20.30 w górnej harcówce. Ważne sprawy.

Dnia 28 listopada

Tow. Polsko-katol. pod op. św. Kazimierza w Moabie. — Zebranie odbędzie się o godz. 16-ej w Ochrońce, przy Alt Moabit 73. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Komunikaty

Podajemy do wiadomości naszym Rodakom w Mecklenburgii, że biuro Polskiego Zjedn. Pracy, Okręg Neubrandenburg (Mecklbg.), mieści się obecnie przy ul. Ackerstr. 4.

Korespondencje prosimy kierować pod powyższym adresem na ręce Piotra Pawelskiego.

Obchód listopadowy

z współudziałem artystów polskich odbędzie się w niedzielę, dnia 28 listopada 1937 r. w Domu Polskim, przy Dresdnerstr. 52.

Otwarcie uroczystości nastąpi o godz. 20-ej.

Towarzystwa prosimy o wysłanie delegacji z sztandarami.

Na powyższy obchód zaprasza Szanowną Polonię jak na uprzyjemnie. Zw. Polaków w N. T. z. Dzielnica II. Zw. Polskich Tow. w Berlinie.

Program radiowy

WARSZAWA

Czwartek, dn. 18 listopada:

6.15 Audycja poranna. — 11.45 Wielcy muzycy dzieciom — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. — 11.40 Edward Grieg: Ballada op. 24. — 15.45 Wędrowki muzyczne — audycja dla młodzieży. — 16.15 Orkiestra mandolinistów „Kaskada“. — 16.55 O książce Chałasińskiego „Skoła w społeczeństwie amerykańskim — odczyt. — 17.10 Fr. Schubert: Piękna młynarka, cykl pieśni — 1-sza audycja. — 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej „Nasza wieś w poezji. — 19.30 Recital. — 20.00 rozrywkowy z Wiednia. — 21.45 Stanisław Przybyszewski — szkic literacki dr. Tadeusza Zelenskiego Boya. — 22.00 I. audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego.

Piątek, dnia 19 listopada:

6.15 Audycja poranna. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.40 Holst: Planety — fragmenty ze suity. — 15.45 Mój Kasztan — opowiadanie dla dzieci. — 16.15 Koncert muzyki lekkiej. 17.15 Fr. Schubert: Piękna młynarka — 2-ga audycja. — 18.10 Od sola do sekstetu instrumentalnego. — 18.35 Audycja dla wsi. — 19.00 Komedja Aleksandra Fredry „Sluby pameńskie“. — 20.05 „Cztery gburów“ opera Ernana Wolfa Ferrariego.

Nakładem Dzielniaka Berlińskiego, Buchdruck-u. Zeitungsverlag G. m. b. H. w Berlinie — Odpowiedzialny za redakcję: Czesław Tabernacki. Berlin W 62, Lutherstr. 17 — DA. X 945 Druk „Sztandar Polski“ G. m. b. H. w Herne